

MOTYWACJE WYBORU STUDIÓW UKRAINISTYCZNYCH W LUBLINIE PRZED 20 LATY

Michał Łesiów

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Streszczenie. W artykule przedstawiono wyniki ankiety anonimowej przeprowadzonej wśród studentów ukrainistyki lubelskiej pierwszych lat, którzy wybrali studia w zakresie filologii ukraińskiej ok. 20 lat temu, kiedy takie studia zostały zatwierdzone przez władze na UMCS i na KUL. Z odpowiedzi studentów pierwszych lat studiów wynika, że różne były motywy wyboru tego typu studiów: 1) uczuciowo-patriotyczne, 2) chęć poznania czegoś nowego, 3) perspektywa poznania języka i kultury ukraińskiej jako uzupełnienie dotychczasowej wiedzy, 4) „bo ukrainistyka to studia ciekawe i przyszłościowe”, „bo powstało ciekawe państwo niezależne o nazwie Ukraina”, 5) „bo łatwo będzie znaleźć pracę, ponieważ będą potrzebni specjaliści od spraw ukraińskich ze względu na bliższe stosunki między dwoma niezależnymi państwami – Polską i Ukrainą”. Absolutna większość ankietowanych nie znała języka ukraińskiego w ogóle, niektórzy częściowo dowiedzieli się o Ukrainie i języku w szkole, zaś ok. 25% studentów przyznało, że z językiem ukraińskim zapoznało się w domu.

Słowa kluczowe: język ukraiński, ukrainistyka, motywacje wyboru studiów

Studia w zakresie filologii ukraińskiej rozpoczęły się w Lublinie na przełomie lat 1980–1990 w okresie rodzenia się suwerenności państwowej i niezawisłości kulturowej Ukrainy oraz wyzwolenia się Polski spod dominacji sowieckiej. W roku 1989 na KUL powołano studia sławistyczne, po raz pierwszy na tej uczelni można było studiować filologię rosyjską, ukraińską lub białoruską. W roku 1992 zaś na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie powołano do życia Zakład Filologii Ukraińskiej i studia pod nazwą „filologia ukraińska”.

Animatorzy i inspiratorzy nieznanymi do tego czasu w naszym regionie studiów w zakresie ukrainistyki obawiali się w owym czasie dwóch ważnych rzeczy: czy uda się znaleźć odpowiednią kadrę dydaktyczną do nauczania przedmiotów ukraińskich na poziomie uniwersyteckim i czy maturzyści zdecydują się na te studia.

Wbrew pesymistycznym nastrojom wierzyliśmy mimo wszystko, że młodzież nie zawiedzie. I tak się też stało, kandydatów na studia ukraińskie nie

zabrakło, a z kadrą dydaktyczną przy pomocy naukowców z Warszawy, Krakowa i Ukrainy jakoś sobie poradziliśmy¹.

Zainterесowały nas wówczas motywacje wyboru zupełnie nowego kierunku studiów. Toteż gdzieś na początku lat 90. na zajęciach z gramatyki opisowej języka ukraińskiego poprosiłem studentów roku pierwszego o anonimowe odpowiedzi na kilka pytań, z których pierwsze brzmiało: „Dlaczego wybraliście studia w zakresie filologii ukraińskiej?” Odpowiedzi były różne.

1. Motywacje, które nazwać można „uczuciowo-patriotycznymi” – związane ze świadomością, że język wraz z całą kulturą ukraińską jest częścią odziedziczoną i kontynuowaną w życiu kandydata na te studia – były podawane, co jest jasne, przez kandydatów pochodzących z rodzin o świadomości przynależenia do narodu i kultury ukraińskiej. Taka motywacja, nie zawsze jedyna, czasem była decydująca, np. jedna ze studentek wyznała, że jej wybór studiów był w pewnym sensie przypadkowy, bo jak napisała, *zdecydowałam się dopiero we wrześniu, a zadecydował fakt, że jestem Ukrainką*².

2. Inna respondentka napisała wprost: *Gdybym nie była Ukrainką, wątpię, czy taki byłby mój wybór.*

A oto wybrane inne tego typu motywacje:

– *Bo ten język przewija się przez mój dom od dzieciństwa.*

– *Język ukraiński jest moim językiem ojczystym, który poznałam w domu rodzinnym.*

– *Język ukraiński początkowo poznałam w domu rodzinnym, następnie naukę języka ojczystego kontynuowałam na dodatkowych zajęciach w szkole podstawowej. Następnym miejscem, gdzie uczono mnie języka ojczystego, było Liceum z ukraińskim językiem nauczania w Górowie Ilaweckim.*

– *Filologię ukraińską wybrałam dlatego, że znam ten język i wolę studiować język mi bliski, niż jakiś obcy.*

Jedna ze studentek napisała o *niedosycie wiadomości o swoich korzeniach*, wyrażając związek uczuciowy z Ojczyzną, za którą uważała Ukrainę, i dlatego pragnęła poszerzyć swe wiadomości o języku i literaturze ukraińskiej.

Z kolei jeden ze studentów wypowiedział swoją motywację wzniośle po ukraińsku: *Ukrajinska mowa ce mowa mojich pradidiw, didiw, bat'kiw, a szkoły, jaki ja zakińczyw, ne zaspokojily wpowni mojich ambicij. Ukrajinska mowa ce moje žyttia, najcinnijszyj skarb, jakyj perekazały meni bat'ki.*

Pochodzę z rodziny półukraińskiej i chcę kontynuować naukę języka ukraińskiego rozpoczętą w Liceum Legnickim. Wybrałam filologię ukraińską, aby

¹ Więcej na ten temat: M. Łesiów, *Lublin ukrainoznawczy*, w: M. Łesiów, M. Melnyk, *O Ukrainie. Prawie wszystko!?*, Katedra Aksjologicznych Podstaw Edukacji UWM, Olsztyn 2011, s. 404–414.

² Odpowiedzi anonimowe studentów lat pierwszych staram się podawać w postaci niezmięnionej, nawet stylistycznie.

poznać kulturę i język, którym posługiwała się moja babcia – taką motywację podało ok. 22% ankietowanych, czyli prawie ¼ studentów ukrainistyki lubelskiej.

2. Motywacje oparte na chęci poznania czegoś nowego, dotychczas nieznanego, podało 20% ankietowanych studentów. Pisali o tym dość ogólnie:

– szansa uczenia się czegoś innego niż w podstawówce i w liceum (dwie takie odpowiedzi),

– trochę z ciekawości,

– żeby poznać mentalność ludzi i ich obyczaje, które są bogate,

– chciałbym zdobyć większą wiedzę, a poza tym podoba mi się ten kierunek,

– chęć zdobycia wiedzy o kraju, którego do niedawna nie było na mapie,

– bo Ukraina jest dla mnie olbrzymią zagadką,

– bo język ukraiński jest dla mnie trochę egzotyczny.

Niektórzy wymieniali swoje konkretne zainteresowania, a mianowicie:

– fascynacja folklorem, historią i geografią Ukrainy, stąd niezbędna znajomość języka ukraińskiego,

– bo chciałem poznać kulturę, literaturę i historię Ukrainy, poznać bliżej naszego sąsiada, jakim jest Ukraina,

– interesuję się polityką, losem państw powstających po rozpadzie ZSSR, w tym też Ukrainy,

– bo planuję promować bizantyjską muzykę sakralną,

– bo lubię się uczyć języków słowiańskich,

– lubię język rosyjski, a ukraiński jest do niego zbliżony, ponadto Ukraina ma bardzo interesującą historię, a poza tym jest to coś nowego, a ja lubię wkra-
czać w coś nowego.

3. Motywacje poznania języka i kultury ukraińskiej celem przedłużenia i pogłębienia wiedzy o tym, co mocno zainteresowało, a nawet zaintrygowało, w tym szczególnie:

a) języka ukraińskiego: *Chciałabym się posługiwać językiem ukraińskim tak, jak polskim; Poznanie samego języka i kultury Ukrainy* (4 osoby),

b) historii: *chęć zgłębienia zarysu dziejów Ukrainy* (3 osoby); *Imponuje mi buta kozacka, intryguje mnie ich język i historia,*

c) folkloru: *Folklor ukraiński przypadł mi do gustu, interesuję się folklorem,*

d) sztuki: *Interesuję się malarstwem i muzyką, w tym również ukraińską,*

e) bardziej ogólnie: *Ponieważ w szerszym stopniu interesują mnie ludzie, kultura, język i historia ukraińskiego narodu,*

Literatura, polityka, język, kultura ukraińska to coś bardzo ciekawego, intrygującego i zasługuje na zgłębienie tego, czym żyją nasi sąsiedzi.

Tego typu uzasadnienie motywacji podało ok. 18,6%.

4. Studenci wyraźnie też podkreślali, że ukrainistyka to z różnych względów ciekawy i „przyszłościowy” kierunek studiów, a wynika to z sytuacji w dzisiejszym świecie i miejsca Ukrainy w kontekście europejskim, ze szcze-

gólnym uwzględnieniem stosunków polsko-ukraińskich na etapie niezależności politycznej i kulturowej państwa ukraińskiego.

Wśród motywów wyboru studiów ukraïnistycznych były m.in. takie stwierdzenia: *Ukraina jest niezależna i będzie współpraca między Polską i Ukrainą; Klaruje się nowa sytuacja w stosunkach pol.-ukr. Oba państwa wchodzi na drogę współpracy i zrozumienia,*

Dużo ma ze sobą wspólnego naród polski i ukraiński. W związku z tym – W Polsce będzie zapotrzebowanie na filologów ukraińskich, toteż Język ukraiński staje się coraz bardziej popularny; Jest to więc kierunek przyszłościowy (to ostatnie zdanie wypowiedziało aż 5 studentów). A poza tym – kraje nasze sąsiadują ze sobą, nasz [tzn. Polska] może wejść do Unii [Europejskiej], reszta otworzy się na Wschód.

Studentka, podając przyczyny wyboru studiów, oznajmiła, że pragnie *dać świadectwo potrzeby nauki tego języka ludziom, którzy uważają go za bezprzyszłościowy. Inny respondent wręcz stwierdził, że ze wszystkich filologii słowiańskich język ukraiński ma w naszym kraju największą przyszłość. Zwrócił też uwagę na to, że do odpowiednich kontaktów z Ukraińcami należy się przygotować. Chciałbym z przyjaciółmi rozmawiać w ich języku, bo gdy rozmawiam z Ukraińcami, widzę, że denerwuje ich nasz dialog w języku rosyjskim. Takie motywacje odczytujemy w odpowiedziach ok. 17% ankietowanych.*

5. W osobnej grupie motywacji wyboru studiów ukraïnistycznych można by było umieścić wypowiedzi o umiłowaniu językoznawstwa w ogóle, o chęci uczenia się języków obcych, szczególnie słowiańskich, spośród których język ukraiński wydawał im się wyjątkowo „ciekawym” (4 respondentów); niektórzy mówili o swym zainteresowaniu językami wschodniosłowiańskimi, pragnęli obok rosyjskiego znać jeszcze jeden język słowiański. Deklaracje te sugerowały „czyste” umiłowanie studiowania filologii i językoznawstwa. Ponad 10% takich wypowiedzi napawa otuchą.

6. Decyzje oparte na nadziei znalezienia po studiach dobrej pracy, która wymaga znajomości języka ukraińskiego, wspomagającej rozumienie Ukrainy oraz jej kultury, podjęło ponad 32% respondentów.

Można przypuszczać, że i inni studenci też myśleli dodatkowo o przyszłym życiu zawodowym, chociaż tego wprost nie wyartykułowali. Oto wybrane wypowiedzi na ten temat: *bo po zakończeniu łatwiej znajdę pracę; uważam, że znając ten język, będę mogła znaleźć pracę, tym bardziej, że mieszkam na wschodzie Polski; znajomość języka ukraińskiego będzie mi przydatna w późniejszej pracy; uważam, że język ukraiński bardzo przyda mi się w przyszłości, bo staje się on coraz bardziej popularny; Jeszcze bardzo mało osób mieszkających w Polsce zna język ukraiński i wydaje mi się, że w najbliższym czasie będą powstawać przedsiębiorstwa współpracujące z Ukrainą: wówczas potrzebni będą tłumacze oraz znawcy kultury i historii Ukrainy, a ja właśnie w takim zawodzie chciałabym pracować.*

Inni studenci też pisali o chęci zostania tłumaczami, a nawet pracownikami celnymi na granicy: *zostać celniczką (dobrze płatna praca); Współpraca Polski z Ukrainą jest coraz większa, co korzystnie wpływa na naszą przyszłość jako studentów kończących ukrainistykę; ukrainistyka ma mi w przyszłości posłużyć do realizacji celów życiowych.*

Jedna z respondentek wprost przewidywała, że *znajomość tego języka da duże możliwości finansowe.*

Motywacje wyboru studiów na obu filologiach ukraińskich w Lublinie przed ok. 20 laty świadczą o tym, że młodzi ludzie myśleli pozytywnie o tym, co w owym czasie mogło być jeszcze nie do końca rozpoznane, a nawet stereotypowo „zohydowane” i lekceważone w ciągu wielu lat przez władze PRL-owskie, toteż przyszło mi wówczas na myśl, że ci młodzi okazali się mądrzejsi od starszych, których myślenie obciążały pewne „zaszłości”.

Drugie pytanie skierowane do pierwszych studentów ukrainistyki w Lublinie brzmiało: „Skąd się dowiedziałeś(-aś) o Ukrainie i Ukraińcach po raz pierwszy?” i było o tyle interesujące, że w PRL-u o Ukraińcach i Ukrainie mówiło się bardzo rzadko i dość często w negatywnym kontekście.

Stosunkowo niemałą grupę stanowili studenci, którzy stwierdzili, że o Ukrainie, języku, kulturze ukraińskiej dowiedzieli się w domu rodzinnym; byli to głównie studenci pochodzenia ukraińskiego: *Ukraiński to pierwszy język, jaki poznałam; Wiadomości o Ukrainie uzyskałam w domu rodzinnym; cerkwi; Liceum (Górowo Ilaweckie); jak również z kilkakrotnych wyjazdów na Ojczyznę [tzn. na Ukrainę – M. Ł.]; Bieżące wiadomości o Ukrainie uzyskuję z czasopism ukraińskich wydawanych w Polsce; Język [ukr.] został mi przekazany przez rodziców; Moje wiadomości [o Ukrainie] zaczęły się od opowiadań rodziców, potem zaczęłam je pogłębiać w szkole podstawowej i Liceum ukraińskim; Z tym językiem spotykam się od dzieciństwa głównie poprzez rodziców, trochę w szkole i cerkwi; O języku ukraińskim wiedziałam chyba od zawsze; jak byłam małą myślałam, że Ukraina istnieje samodzielnie, oddzielnie od ZSRR; Od urodzenia mi o tym mówią i w tym języku i kulturze wychowują.*

Część respondentów wskazuje na poszczególne osoby w rodzinie, które były źródłem poznania Ukrainy: *od dziadka; od babci dowiedziałam się o tym kraju, pochodzili z Ukrainy [pewnie repatrianci – M. Ł.], od dziadka, który utrzymywał, że moja rodzina pochodzi z Ukrainy (miałam wtedy ok. 8 lat); Mam daleką rodzinę na Ukrainie; Mój pradziadek mieszkał na Ukrainie, mam tam rodzinę.*

W rodzinie polskiej zdarzyło się, że jak napisała studentka, *mówiono mi trochę w domu o Ukraińcach, o kulturze lemkońskiej; Pierwsze wiadomości o Ukrainie pochodzą chyba z domu, ale dokładnie nie pamiętam, a były one po części pozytywne, ale i negatywne.*

Tak więc studenci dowiedzieli się o Ukrainie:

- a) w domu (ponad 40%),
- b) w szkole podstawowej i w liceum z ukraińskim językiem nauczania w Polsce.

Jako miejsce pogłębienia wiadomości o Ukrainie niektórzy studenci wskazali Biały Bór (2 osoby) lub szkołę średnią (liceum) w Polsce: w Legnicy (5 osób), w Górowie Iławeckim *Filologia ukraińska będzie, jak sądzę, przedłużeniem nauki, jaką miałam w Liceum w Górowie Iławeckim*. Podobne odpowiedzi podało ok. 17% ankietowanych.

c) w szkole podstawowej i średniej, gdzie nie było przedmiotu „język ukraiński”, respondenci dowiadawali się o Ukrainie, niekiedy po raz pierwszy, przede wszystkim na lekcjach historii (10 osób) (przy czym jedna ze studentek przyznała, że *na lekcjach historii uczyłam się polskiego punktu widzenia*), na lekcjach języka rosyjskiego (5 osób) (dodać należy, że dwie studentki przyznały, iż na ukrainistykę namówiły je nauczycielki języka rosyjskiego) i na lekcjach geografii (5 osób), w tym w *Liceum w Kole Geograficznym*; jedna z respondentek odpowiedziała dowcipnie: *Z atlasu. Zobaczyłam na mapie nazwę UKRAINA, a skoro jest takie państwo, to język też musi być*.

W pojedynczych przypadkach odpowiedzi na pytania o pierwsze źródło wiedzy o Ukrainie wskazują też na lekcje z historii sztuki (*Wtedy zainteresowały mnie malarstwo ikonowe i architektura ukraińska*); na pozalekcyjne zajęcia plastyczne (*w 7 kl. podstawówki byłam na plenerze organizowanym przez TO Sztuki Cerkiewnej co roku. Te plenery łączyły w sobie dwa moje zainteresowania malarstwo i chęć tworzenia oraz zdobyłam tam nowe wiadomości o kraju, którego wówczas nie było jeszcze na mapie*).

Jedna ze studentek wspomniała, że w liceum była mowa o Ukrainie jako o jednej z republik radzieckich, 6 osób stwierdziło ogólnie, że o Ukrainie mówiło się *trochę w szkole*, m.in. *był to problem Akcji Wisła*; wskazywano też na lekcje z przedmiotu wiedza o społeczeństwie; na lekcje z języka polskiego w szkole podstawowej podczas omawiania lektury *bodajże „Ślady rysich pazurów”*. *W książce tej była mowa o bandach UPA. Wiadomości te były szczątkowe, niepełne i dlatego dla mnie interesujące* (odpowiedź 1 studentki).

Zdecydowana większość studentów dowiedziała się o Ukrainie po raz pierwszy w szkole podstawowej czy średniej, były to informacje niekiedy podawane, jak się wyraziła jedna z respondentek, *z polskiego punktu widzenia*, czasem w negatywnym świetle, co w PRL-u było poniekąd normą, ale to nie zawsze odstręczało młodych ludzi od zainteresowania się Ukrainą oraz jej kulturą, czasem – wręcz przeciwnie.

d) spora grupa studentów (prawie 29%) wskazała na mass media jako źródło pierwszych lub ważnych i wiarygodnych informacji o Ukrainie i jej kulturze (radio, prasa, TV), prawie wyłącznie od roku 1991, czyli po rozpadzie ZSRR: *Były to informacje o polityce i gospodarce Ukrainy, ale też sprawy narodowościowe i problemy terytorialne; Bieżące wiadomości o Ukrainie uzyskuję z czasopism ukraińskich wydawanych w Polsce, w tym „Nasze Słowo”, „Peremyński Dzwony”*. Ktoś też wspominał o Radiu Wolna Europa. Jedna osoba napisała, że

dowiedziała się o powstaniu filologii ukraińskiej z „Gazety Wyborczej”, gdzie była wypowiedź Rektora UMCS.

e) informacje o Ukrainie ankietowani czerpali też z książek (ponad 20%), przede wszystkim wskazali na: *Historię Ukrainy* W. Serczyka (2 osoby), *Trylogię* H. Sienkiewicza (2 osoby): *Pierwsze wiadomości o państwie ukraińskim [sic!] i jego języku dotarły do mnie z literatury Sienkiewiczowskiej; Pierwszy raz o Ukrainie dowiedziałam się z Trylogii Sienkiewicza, gdzie ludność ukraińską przedstawił on w krzywym zwierciadle; Później oczywiście głośne sprawy UPA, przesiedlenia ludności ukraińskiej.*

f) źródłem bezpośredniego poznania tego kraju i kultury były też wyjazdy na Ukrainę (ok. 10% ankietowanych): *Dwukrotnie odwiedziłam Ukrainę i zapoznałam się z jej zabytkami, a także poznawałam realia życia ludzi tam mieszkających; Wycieczki na tereny Ukrainy również były bodźcem do tego, aby zgłębić swoje wiadomości; długoletni pobyt we Lwowie (studiowałam tam); Później do poszerzenia tych wiadomości przyczyniły się wyjazdy do Lwowa; kontakty z osobami pochodzenia ukraińskiego, zamieszkałymi w pd.-wsch. Polsce; Kryzys lat osiemdziesiątych i, co się z tym wiąże, eskapady handlowe do Lwowa; 1986 r. wybuch w Czernobylu (2 osoby), Mam daleką rodzinę na Ukrainie.*

g) cerkiew i kościół jako miejsce informacji o Ukrainie odnotowały 2 osoby (cerkiew) i 1 osoba (kościół), m.in. pobyt na Grabarce.

O znajomości języka ukraińskiego przed wyborem ukrainistyki 59 pytaných studentów odpowiedziało następująco:

- 1) język ten znali z domu rodzinnego (25,4%),
- 2) nie znali praktycznie, ale trochę rozumieli, bo m.in. słyszeli od babci (1), podobieństwo do innych języków ułatwiało rozumienie, o niewielkiej znajomości pasywnej, m.in. *znam słabo, prawie wcale* (2) pisało ok. 20%,
- 3) do znajomości tylko gwary ukraińskiej przyznały się 2 osoby,
- 4) najwięcej, bo ok. 52,5%, respondentów napisało, że nie znało języka ukraińskiego wcale.

Przedstawiony materiał sprzed prawie 20 lat ma już wartość historyczną. Potwierdza on słuszność decyzji o utworzeniu studiów ukrainistycznych na obu uniwersytetach Lublina w czasie, kiedy Ukraina zdobyła niepodległość państwową i kulturową.

Młodzież polska w naszym regionie, jak już podkreśliłem, okazała się w swym myśleniu o Ukrainie w pewnym sensie mądrzejsza i bardziej tolerancyjna od pokolenia starszego, mimo długotrwałej niechęci polskiego rządu do tego co ukraińskie, a nie sowieckie – z jednej strony – i endecko ukierunkowanej części społeczeństwa polskiego, szczególnie tu na tzw. Kresach – z drugiej strony.

Przedstawiane tu informacje charakteryzują też część obywateli PRL-u pochodzenia ukraińskiego, którzy w warunkach niezbyt sprzyjających potrafili zaszczerpić swoim dzieciom, a może nawet wnukom przywiązanie do tradycji

językowo-historycznych przodków, toteż ok. ¼ część ogółu studentów przybyła do nas z przyczyn głównie uczuciowo-patriotycznych.

W większości bezwzględnej jednak dominowały motywacje rozumowe, rozsądne i wiara w to, że jest to kierunek studiów ważny i perspektywiczny, zarówno dla wiedzy humanistycznej, jak i dla planów życiowych – możliwość znalezienia ciekawej i korzystnej (również finansowo) pracy po ukończeniu studiów.

Na pewno po 20 latach motywacje wyboru studiów ukrajinistycznych w Lublinie i w Polsce w pewnym stopniu się zmieniły, przynajmniej w szczegółach. Aby przekonać się o tym, w jakim zakresie i w jakich szczegółach, może warto byłoby przeprowadzić teraz taką ankietę i jej wyniki porównać z tymi sprzed ok. 20 laty.

MOTIVATIONS FOR CHOOSING UKRAINIAN STUDIES IN LUBLIN 20 YEARS AGO

Summary: The present paper presents the results of an anonymous survey among students of Ukrainian Studies in Lublin in their freshman/sophomore years, who chose the Ukrainian Studies ca. twenty years ago, when this study program was approved by the authorities for the first time for Maria Curie-Skłodowska University (UMCS) and for Catholic University of Lublin (KUL). The answers of first- and second-year students show that motivation for the choice of this study program varied. The motives were: 1) emotional and patriotic, 2) desire to know something new, 3) the prospect of learning the Ukrainian language and culture as a supplement to their previous knowledge thereof, 4) because Ukrainian studies are interesting and promising for the future, because an interesting, independent state has emerged, called Ukraine, 5) because it will be easy to find a job as specialists in Ukrainian affairs will be needed due to the necessity for closer relations between the two independent countries – Poland and Ukraine. The overwhelming majority of those surveyed did not know Ukrainian at all; some partly learned about the language and Ukraine at school, while ca. 25% of students admitted that they became acquainted with Ukrainian at home.

Key words: ukrainian language, ukrainian studies, the reason of choice the subject of study